

Ło! Ja biorę co daje los, zanim się trochę pozmieniam
Ale nie wyzbędę się tego mroku, który mi daje wyjść z cienia
Ta banderola odmienia, a ty szybko zapamiętaj - wyklęta
Dostałem butelkę spod lady i trefnego skręta, wymiękam
Zamierzam się podnieść i ruszyć tu krótko na luzno i z wódką, n
ie wracamy myślami do dni
Których nie było, mam plany i wiarę, a gasnę jak w mroku pochod
ni
I nie biorę drewna na kwadrat, bo nigdy nie przewidzę piętra
I kurwa nie pytaj gdzie mieszkam - bywa, klęska jest nieuchronn
a #wizards
Mam parę miejsc, w których nie bywam tak często jak kiedyś
To droga przez niebyt
Ty znasz parę przejść przez, które nie możemy być teraz tacy ja
k kiedyś
Ja już się nie boje tak bardzo, widzę ciebie przed sobą
Życie, które poznałem tak dawno, stworzyło mnie znowu na nowo

Nie mieliśmy dokąd iść, teraz mamy co chcemy
Nie oceniaj moich dróg rozpale ogień po zenit
Na ziemi z której zbieramy się wolno, daleko od domu i brow
Anathema zmusza i każdy spokojnie, jeszcze będzie czas

Nie mieliśmy dokąd iść, teraz mamy co chcemy
Nie oceniaj moich dróg rozpale ogień po zenit
Na ziemi z której zbieramy się wolno, daleko od domu i brow
Anathema zmusza i każdy spokojnie, jeszcze będzie czas

Nie mieliśmy dokąd iść, teraz mamy co chcemy
Nie oceniaj moich dróg rozpale ogień po zenit
Na ziemi z której zbieramy się wolno, daleko od domu i brow
Anathema zmusza i każdy spokojnie, jeszcze będzie czas

Nie mieliśmy dokąd iść, teraz mamy co chcemy
Nie oceniaj moich dróg rozpale ogień po zenit
Na ziemi z której zbieramy się wolno, daleko od domu i brow
Anathema zmusza i każdy spokojnie, jeszcze będzie czas